KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Lipca.— Rok 1850. Niedziela. № 174. Jutro, ŚŚ. Elżbiety Wd: i Kiljana B.

Dziś w Kościele XX. *Reformatów*, przypada Uroczystość poświęcenia Kościoła, obchodzona z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym, niemniej z oktawą na zakończenie Uroczystości OPATRZNOŚCI BOSKIEJ, i 40to-godzinnego Nabożeństwa.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orła-Białego*, Jenerała Lejtnanta W. R. *Grünwalda*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA I kl:, Jenerała-Majora *Zwolińskiego*, liczącego się w rezerwie jazdy W. R.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, postąpili na wyższe stopnie, za odznaczenie się w służbie, w Korpusie Żandarmów: Na Pułkownika: Podpułkownik *Kolessow 1szy*. Na Majorów: Naczelnicy Komend Żandarmów: Kapitanowie: *Belling* w Wieluniu, i *Wrześniewski* w Warszawie; pierwszy, z przeniesieniem do pułku Klastyckiego Huzarów. Na Kapitanów: Sztabs-Kapitanowie: *Bielanowski 1szy*, Adjutant Starszy Zarządu Naczelnika Okręgu 3go Żandarmów; *Zagórski 2gi*; Naczelnicy Komend Żandarmów: *Sokołowski* w Suwałkach; *Burger* w Opocznie; *Pomernacki* w Olkuszu; *Berchman* w Janowie. Na Sztabs-Kapitanów: Naczelnicy Komend Żandarmów: Porucznicy: *Glinka* w Rawie, i *Cywiński* w Biale.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, Kapitan artyl: *Wojechowicz*, Adjutant Budownictwa przy Komendanturze m. *Warszawy*, za odznaczenie się w służbie, postąpił na Podpułkownika.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, za odznaczenie się w służbie, Sztabs-Kapitan *Kardynałowski*, Naczelnik Straży nocnej policyjnej m. *Warszawy*, postąpił na Kapitana.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Ukazem Najwyższym na d. 2/14 Maja r. b. wydanym, odmówił łaski odwołującemu się do niej Franciszkowi *Klosińskiemu*, za umyślne zabójstwo swego pana, żony jego, dwojga ich dzieci i 2ch służących, wyrokiem Sądu Apel: przez Xty Depart: Rzą: Senatu zatwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach na czas nieograniczony, ze wszystkiemi skutkami tej kary skazanemu.

(*Dalszy ciąg pensji emerytalnych.*) Otrzymali: PP. Hel:-Marja z Wilhelmów *Krzycka*, Wdowa po b. Rewizorze Skarbo: Okr: Szadkows:, i ich syn, rs. 140. Józef *Piotrowski*, b. Pisarz Magazynu Solnego w Balli, rs. 247 k. 50. Marcin *Pyzikowski*, b. Rewizor Skarbo: Ptu Hrubieszows:, do pensji rs. 486, dodatek rs. 54. Stan: *Mierzejewski*, Rachmistrz Sekcji dóbr i lasów Rządowych w Rządzie Gub: Warszaw:, rs. 292. Mich: *Straszak*, b. Rendant przy Kom: R. P. i S., do pensji rs. 540, dodatek rs. 135. Mar: z Wolkowskich *Dębnicka*, Wdowa po b. Adjunkcie Wydziału sprawdzeń Listów Zast: w Dyr: Głów: T. K. Z., i ich córki, do pensji rs. 192 k. 50, dodatek rs. 13 k. 75. Jan *Żabiński*, Członek i Kassjer Dyrekcji Mennicy Warsz:, do pensji rs. 1,200, dodatek rs. 150. Piotr *Rakowski*, Stróż przy Mag: Sol: w Piątnicy, rs. 102 k. 60. Jakób *Gaj*, Budowniczy Banku Pols:, rs. 660. (D. c. n.)

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Maja r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 31,480,801, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 23,424,417. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 5,742, na summę rubli sr. 29,472,059, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 21,703,341, i z opłatą składki rocznej rs. 171,849 k. 18. W ciągu upłynionego Mca Czerwca r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 896.540, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 721,066. Potrącając z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 73, na summę rs. 271,178, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 187,956, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 1,779 k. 14. Doniesiono o 11 pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia za 13 pogorzeli, rs. 13,207 kop. 4.

JW. Jenerał-Lejtnant *Suchozanet* Naczelnik artylerji armji czynnej, przybył do *Warszawy* z *Berlina*.

Jutro, jako w bolesną rocznicę dnia imienin ś.p. Jana *Wilczkowskiego*, b. Naczelnego Prokuratora Senatu, odprawiać się będzie za pokój duszy Jego, Msza żałobna w Kościele *po-Paulińskim* Śgo DUCHA, o godz: 9tej z rana; na którą, Osoby pobożne zaprasza się.

D. 21 z. m. zakończył nagle życie w dobrach swych *Wiskitno* w Pcie Sieradzkim, Andrzej *Szerszeński*, pozostawiwszy prócz dalszych Krewnych, w nieutulonym żalu, Żonę, trzy Córki i Syna. Wzorowy Mąż i Ojciec, godny Obywatel, dobry Sąsiad, nie Pan lecz Ojciec sług i włościan, żył dla bliźnich nie dla siebie. Pokój duszy jego, racz dać PANIE!

Nakładem Xięgarni Henryka *Natansona* w Warszawie, wyszedł zeszyt XXXVI, czyli tomu III zeszyt 5ty

Galerji Drezdeńskiej, zawierający ryciny: Śta Cecylja, Carlo *Dolce*, i *Polowanie na dzika*, Piotra Pawła *Rubensa*. Cena zeszytu 50 groszy. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzęda i Stacje Pocztowe Królestwa, jako też Xięgarnie krajowe i zagraniczne.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. L. zł. 6 gr. 20, na reparację Kościoła *Powązkowskiego*.

Jużeśmy wspomnieli w piśmie naszem, o świetnem odkryciu Amerykanina Henryka *Paine* z *Worcester* (w Massachusetts), to jest, o zastosowaniu *wody* do *ogrzewania pomieszkań*. Sposób P. *Paine* jest bardzo łatwy i tani. Ogrzewacz (piec jego), składa się z dwóch okrągłych płyt żelaznych, na jeden lub dwa cale od siebie odległych, a kilka cali wzniesionych nad poziom. Między te płyty wchyla się rurka ¼ cala szeroka, wychodząca z naczynia z *gazem wodorodnym*. Ulatujący rurką gaz, nadpala się, a płomyk płynie między płyty, rozgrzewa je w kilku minutach do gorącości niesłychanej, i rozpromienia ciepło po całym pokoju. Potęga gorącości tego płomyka, jest zadziwiającą; w ćwierć minuty, to jest w sekund 15, topniała cyna; żelazo surowe w tyglu platynowym potrzebowało 3ch minut, a krzemionkowy kruszec żelazny, jeden jak wiadomo z najmniej płynnych, ulegał w 4 czy 5 minutach.

Część 3cia *Opisu Królestwa Polskiego*, ozdobiona rycinami, opuściła prassę; część tę Szanowni Prenumeratorowie odebrać mogą. Z wydaniem jej, stósownie do poprzedniego ogłoszenia, kończy się prenumerata, i odtąd cena dwóch tomów złp. 28, wynosić będzie. Część 4ta kompletująca tom IIgi, wraz z tabellą statystyczną, niebawem też Czytelnikom doręczoną zostanie. — *J. M. W.*

W Powiecie *Olkuskim* zagroziła tego lata wielkiem zniszczeniem zasiewów szczególniejsza klęska; *Koniki*, czyli drobne gatunki krajowe z rodzaju *szarańczy*, wyjadły tam w straszliwy sposób pszenicę, jęczmień i t. p. już wykłosowane zboża. Światły Naczelnik Powiatu, W. *Królikowski*, żywo uczuł powinność niezwłocznego udania się do środków zaradczych, a przy raporcie nadesłanym w tej mierze do wyższych Władz Administracyjnych krajowych, dołączył exemplarze niszczycieli, z których okazało się, że jednym jest *Acridium pedestre*, drugim zaś *Acridium apricarium*, obadwa tylko leśnym i podleśnym okolicom właściwe. W najbogatszym tutejszym zbiorze entomologicznym Profesora *Wagi*, pierwszy się tylko znajdował. Rzecz zastanowienia godna, że ten gatunek nie mający skrzydeł, potrafi jednak po źdźble zaleźć aż do kłosa, ażeby w nim całkowicie zarody ziarn powyżerał. Próba zjedzonych przez niego kłosów, przy powyższym raporcie nadesłana, najsmutniejszy widok przedstawia. Profesor *Waga* zamierza w obszerniejszem od naszego piśmie rozwieść się nad środkami, jakieby można było użyć na zmniejszenie klęski. Tymczasem przestaniemy na powtórzeniu, co przed kilku laty w piśmie naszem (Nr 213 z r. 1842) ogłosił z okoliczności innego gatunku koników (*Caloptenus italicus*) niszczących podówczas włościańskie zboża we wsi *Jasienniku* pod *Krzeszowem* (w Lubelskiem). »Podobno nie ma (mówi Prof: Waga), pewniejszego wytępienia tych owadów sposobu, nad łowienie i niszczenie ich za nagrodą, jak czynią we *Francji*. Tam każda gmina płaci 25 centymów za przyniesiony funt tych owadów, a 2-kroć tyle za takąż ich jaj wagę. Cała więc ludność niektórych wiosek bierze się chętnie do podobnego łowiectwa, i już w Maju rozpoczyna takowe. Łowienie uskutecznia się za pomocą dużych sztuk ladajakiego płótna, które za rogi ujęte, 4ry osoby tak niosą, że dwie postępujące naprzód, prawie zamiatają brzegiem ziemię. Owady uciekając, skaczą na to rozciągnięte płótno, na którem łatwo je można pochwytać i składać do przygotowanego worka.”

Bank Polski ogłosił drukiem: *Wykaz obligacji cząstkowych*, oraz *Certyfikatów A.* i *B.*, wylosowanych od r. 1836 do 1849 włącznie, z któremi właściciele nie zgłosili się do dnia 20 Grud: (1 Stycz:) 1849/50 roku.— W liczbie na premia wylosowanych, są jeszcze niewykupione: *Obligacje cząstkowe*: Nr 233,134, na zł. 2500; Nr 43,812, 71,959, 109,168, 109,173, na zł. 2100; Nr 20,270, 114,965, 122,049, na zł. 1,500; *Certyfikaty B.*: Nr 16,019 na zł. 2000; Nr 10,025 na zł. 1600, i Nra 97,055, 147,590, 247,568, 255,467, 256,204 na zł. 1000. — (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Skład nót muzycznych Rudolfa *Friedlejn*, dawniej pod firmą Fr: *Spiess i Sp:*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, odebrał z upragnieniem oczekiwany Marsz tryumfalny na fortepjan, przez A. M. *Pusch*, cena zł. 2 gr. 20; oraz tegoż Elegję na śmierć *Chopina*, zł. 1 gr. 10; tegoż Nocturne, zł. 2 gr. 20; tegoż *Pensez à moi* (valse brillante) na fortepjan, zł. 4.

Owa niby nadzwyczajna nowość P. *Gaudin*, wynalazcy kieszonkowego jak doniosły francuzkie gazety *mikroskopu*, a mającego nam odkryć tajemnice natury, już znajduje się w składzie P. *Pika*, który jednocześnie prawie z ogłoszeniem o tym wynalazku, zaopatrzył swój skład w niego. W istocie skład P. *Pika* to prawdziwy zbiór tego wszystkiego, na co tylko nauki przyrodzone zdobyć się dziś mogą. Nieco zamiłowania i ciekawości ze strony naszej, a wszystkie nowości Fizyki, Chemji, Medycyny, Agronomji i t. p., rozwiną się jak na dłoni przed oczyma naszemi. Nie idzie tu bowiem o samo kupno, bo dosyć jest zajrzeć do tego składu, aby wyjść z niego i z niewyczerpanym zasobem najciekawszych zjawisk i nareszcie *wymagnetyzowanym*, lub *zelektryzowanym*, stosownie do woli każdego. Ale wracając do owego *mikroskopu*, z żalem wyznamy, że P. *Gaudin* zawiódł nasze oczekiwania. Dwa bowiem szkiełka, pomiędzy które trzeba włożyć przedmiot, mający nam służyć do obserwacji, a następnie aparacik ze soczewkami, w środek którego wsuwają się te szkieł-

ka, przedstawiają nam, jednem słowem.... *nic!* a to jak się zdaje, nie jest zupełnie dostatecznem, do zaspokojenia ciekawości naszej. Pokazuje się, że więcej szczęśliwy jak zasłużony P. *Gaudin*, o stokroć lepiej wyszedł na pochwałach *paryzkich* dzienników, aniżeli na samym swoim wynalazku.

Nakładem Xięgarni G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej N° 481, wyjdzie dzieło w jednym tomie pod tytułem: *Poradnik Weterynarji Gospodarczej*, czyli nauka dochodzenia przyczyn poznawania i leczenia chorób: koni, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, psów i kotów, oraz zapobieżenia tymże, równie jak chorobom ptastwa domowego, ryb i owadów gospodarskich, przez Jakóba Hen: *Lewandowskiego*, Magistra nauk weterynaryjnych, Weterynarza przy Warszawskim Dywizjonie Żandarmów, Sekretarza Kolegjalnego, b. Pomocnika Dyrekt: w Szkole Weterynarji w *Warszawie*. Pismo to przeznaczone dla użytku ziemian i lubowników koni, wypracowane podług najnowszych weterynaryjnych dzieł niemieckich, uzupełnione zostało licznemi postrzeżeniami Autora, na 22 letniem własnem doświadczeniu opartemi. Dzieli się na trzy główne części: pierwsza, obejmuje naukę weterynarji gospodarczej w ogólności; druga, choroby zaraźliwe, więcej rodzajom zwierząt domowych wspólne, i jednemu tylko właściwe; trzecia, opisuje choroby proste czyli nie zaraźliwe (sporadyczne), tak zewnętrzne jak i wewnętrzne, wszystkich zwierząt domowych. Przytem dołączone, są: Wykaz owczarń w *Szlązku* i w Królestwie *Polskiem* wskazujący miejsca, gdzie najlepsze barany (tryki) i maciorki rozpłodowe znajdują się; tudzież jedenaście tablic rycin weterynaryjnych, w oddzielnej oprawie (atlasie), z najnowszych wzorów wzięte. Pomienione dzieło w druku już będące, wyjdzie najdalej w tym miesiącu.

O dalszem powodzeniu naszych młodych Artystów, bawiących obecnie w *Petersburgu*, tak się *Tygodnik Petersburgski* wyraża: »Talent P. *Wernika*, tę ma w sobie własność, że im się kto z nim bliżej zapoznaje, tem głębiej czuje całą jego wartość. I w istocie, w prześlicznej i niezrównanej grze P. *Wernika* ileż to odcieni, ile razem połączonej sztuki i wdzięku, przy najzupełniejszym a prawdziwie cieszącym nas braku szarlatanerji. Wszystko, czem P. *Wernik* obdarzył nas na drugim swym koncercie, zagrał co się nazywa po mistrzowsku, prawdziwie, prawdziwie po *Szopenowsku*, lecz nie możemy niepodziękować mu szczególniej za Balladę *Szopena*, Etiudę *Nowakowskiego* i prześlicznego Walca własnej jego kompozycji. Romance i Scherzo z Kwintetu *Nowakowskiego*, ułożone na dwa fortepjany przez P. *Wernika*, i doskonale wyexekwowane przez niego i przez P. *de Santis* Warszawiaka, wielce utalentowanego ucznia nieodżałowanego *Mendelssohna*, zachwyciło nad wszelkie opisanie. Jednem słowem koncert P. *Wernika*, w którym Panna *Bałaszoff*, P. *Frankenstejn* i P. *Wurm* uczestniczyli ze zwykłą sobie uprzejmością, godnie zakończył długie pasmo tegorocznych koncertów. Za obfite obdarzenie go grzmiącemi oklaskami i ślicznemi kwiatami, tym wszystkim, którzy po ukończonym koncercie pragnęli usłyszeć go jeszcze, P. *Wernik* podziękował odegraniem dwóch walców własnej kompozycji, które słyszeliśmy z rozkoszą."

Z powodu pobytu napowietrznego żeglarza P. *Tardini* w *Warszawie*, zamieszczamy wyjęte z notat L. A. *Dmuszewskiego* o balonerji (aeronautyce), w czem ona dotycze m. *Warszawy*, następujące szczegóły: Kiedy *Mongolfier*, wynalazł sposób wznoszenia się w powietrze, kilku fizyków, zaczęło próbować, ażali nie uda im się sztuka kierowania balonami, chcąc przez to zużytkować, to tak ważne odkrycie. Najsłynniejszym z tych był Fr: *Blanchard*, wynalazca *spadochronu*, urodzony w *Andelys* we *Francji* w r. 1738, a zmarły w r. 1809. Ten więc *Blanchard* był w *Warszawie* w r. 1789, i wzniósł się w powietrze balonem, puszczonym z foxalu *Pawłowskiego*, w d. 10 Maja 1789 r. o godz: 1ej z południa, (wczoraj własności Hr: Alex: *Przezdzieckiego*, a dziś Hr: Wik: *Ossolińskiego*), w obec licznie zebranej Publiczności podziwiającej ten nowy pomysł potęgi rozumu i śmiałości ludzkiej, oraz wśród wrzasku przelęknionych przekupek ze *Starego-miasta*, niechcących patrzeć jak mówiły na *latającego djabla*. Jego żona (Pani *Blanchard* ma się rozumieć, żeby kto nie myślał że *djablica*) była także z nim wówczas, ale się niewzniosła w powietrze, chociaż później, jak donosiły gazety, naśladując męża, przypłaciła swą odwagę życiem. Wznosiła się ona pod *Paryżem*, w roku 1819 z *Tivoli* balonem, który od rzucanych z niego fajerwerków zapaliwszy się, stał się przyczyną jej śmierci. I znowu w dniu 14 Maja 1790 roku *Blanchard* bawiąc w *Warszawie*, uczynił nowe doświadczenie puszczając się balonem zrobionym podług pomysłu Jana *Potockiego*, Krajczyca Koronnego. Wędrówkę tę odbyli z nim z ogrodu *Mniszchowskiego*, przy *Senatorskiej* ulicy: wzmiankowany *Potocki* i jego sługa *Turczyn*, a wzniosłszy się do wysokości 4560 stóp, spuścili się między *Wolą* a *Górcami*. Po trzeci raz przy licznem zgromadzeniu zaszczyconem obecnością Króla Stanisława Augusta, miał znowu *Blanchard* puścić się z ogrodu *Mniszchowskiego*, w napowietrzne kraje 18 Maja t. r.; lecz przedsięwzięcie nie udało się, gdyż przy grożącem niebezpieczeństwie, zaledwie wznieść się zdołał na 30 stóp w górę. Poniosłszy aeronauta znaczne straty z uszkodzonego balonu, wyprawił go w Sierpniu *Wisłą* do *Gdańska*, dokąd i sam pospieszył. Przez długi czas po *Blanchardzie* nie było aeronauty w *Warszawie*; dopiero *Jordaki Kuparenko* szlachcic mołdawski, zbudowawszy balon papierowy, ośmielił się na podróż napowietrzną. Przy wzbiciu się wszakże w powietrze po-nad domy *Warszawskie*, potrącił balonem o jedną z wież Sto-Krzyzkich, i takowy rozdarł. Później nieco

tenże balon zajął się ogniem, ale przytomny żeglarz, umiał sobie radzić, a wysunąwszy się z po-nad gmachów miasta, i ujrzawszy czyste pole, wyskoczył z łódki przy pomocy spadochronu. Tym sposobem aeronauta znalazł się na piaskach pola *Powązkowskiego*, niezrządziwszy sobie żadnej wcale szkody. Różnemi czasy puszczano w mieście tutejszem *balony*, napełnione gazem, albo takie w których rozrzedzano powietrze za pomocą ognia. Nawet raz z okazji puszczonego kota balonem, *Kniaźnin* napisał poemat w dziesięciu pieśniach. Puszczania balonem miały miejsce głównie z ogrodu na *Czystem*, z *Foxalu*, z *Saskiej kępy*, z placu przy *Łazienkach Królewskich*, a oprócz tego z różnych miejsc zabaw publicznych. Teraz zaś puszczane są corocznie z placu *Krasińskich*, w czasie igrzysk *Wielkanocnych*. W r. 1832 przybyła do *Warszawy* Panna Eliza *Garnerin*, puściła się *balonem* z ogrodu *Saskiego*, a zniżywszy się niefortunnie z *spadochronem* nad aleą *Jerozolimską*, spadła na jednę z tamtejszych topoli i złamała sobie rękę. Teraźniejsi napowietrzni żeglarze nieużywają *spadochronu*, ale spuszczają się wraz z łódką i balonem, pozbywszy się z niego stopniowo gazu za pomocą klapy. Tak podróżował *Green* i *Arbana*, o którego świetnej podróży w miesiącu Wrześniu r. z. po-nad szczytami góry *Montblanc* donieśliśmy; tak też urządzony jest i balon *Samson*, będący własnością P. *Tardini*, a znajdujący się dzisiaj w *Warszawie*.— Żeglarz ten jak nam wiadomo, ma zamiar puścić się w powietrze i u nas, o czem w swoim czasie poszczególe doniesiemy. Nikt jednak nie wie gdzie go oczy, a raczej gdzie go wiatr poniesie; dlatego też ponawiając znowu rycinę *Samsona*, wykonaną już w *Warszawie* przez jednego ze znakomitych w tym rodzaju Artystów naszych, P. *Smokowskiego*, zawiadamiamy wcześniej o tem, dla pozostawienia okolicznym mieszkańcom czasu, do uprzedzenia swych włościan i ludzi, aby wrazie dostrzeżenia spuszczającego się czy to na ich pola, czy na inne miejsca, *Samsona*, nie tylko nie lękali się tego zjawiska, ale owszem nieśli śmiałemu żeglarzowi, w przypadku potrzeby pomoc i opiekę.



Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadszedł świeży transport wody *Obersalcbrunn*, *Selcerskiej*, *Pilnauskiej* i *Seidszytskiej*, w mniejszych i większych butelkach i kamionkach.— D. T. *Heinrich*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 k. 24$^{1}/_{2}$, pszenicy rs. 3 k. 64$^{1}/_{2}$, gryki rs. 2 k. 2$^{1}/_{2}$, owsa rs. 1 k. 72$^{1}/_{2}$, siana furę jedno-konną od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. 90, siana furę parokonną od rs. 4 k. 20 do rs. 7 k. 50, słomy furę od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 25, kartofli korzec rs. 1 kop. 59, okowity garniec kop. 88$^{1}/_{2}$, szumówki garniec kop. 53.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani: po Operze *Belizarjusz*, Panna *Leśniewska* 2-kroć, Panna *Reinstein* i P. *Ziołkowski* 2-kroć; Po Tańcach, Wszyscy.

W dniu $^{6}/_{18}$ z. m. ustanowiony został w m. *Siedlcach*, nowy Kantor *Loterji klassycznej* Królestwa Polskiego, na imie P. Arona *Orzeł*.

Po krótkiej i ciężkiej słabości, zakończył życie w d. 2gim b. m., Xiądz Teodor *Auffschlag*, Mansyonarz Parafji *Pszczonów*, w wieku lat 26.

W pensji wyższej żeńskiej w m. *Zgierzu* przez Klarę *Clerfeyt* utrzymywanej, odbył się d. 28 z. m. examen w obecności Władzy Wyższej tamtejszej, niemniej Rodziców i Opiekunów Uczennic. Następujące Uczennice otrzymały nagrody w xiążkach za pilność i dobre sprawowanie się: Justyna *Łabęcka*, Emma *Grossmann*, Teofila *Tydelska*, Ludwika *Graeber*, Julja *Cholewińska*, Malwina *Bandau*, Emma *Handke*, Amelja *Świątecka*, Natalja *Zachert*, Kornelja *Nowicka*. Wpis na rok szkolny następny rozpocznie się d. 1 Sierpnia, a kursa nauk dnia 8go Sierpnia r. b.

(Art: nad:). Chorując przez lat kilka na solitera, używałam rad różnych sławnych Lekarzy, lecz niestety, bezskutecznie; za rekomendacją więc moich przyjaciół, udałam się do *Warszawy*, do Pana Joachima *Rappa-*

port, Medyka i Akuszera, pod Nr 2245 przy ulicy *Nalewki* zamieszkałego. Zacny ten Lekarz, z niewymowną gorliwością zajął się podług swej metody tą kuracją, i tak w kilka dni uwolnił mnie od tyloletniej choroby. Uczucia moje zniewalają mnie złożyć Ci Szanowny Mężu najczulsze podziękowania; jedynem jest mojem życzeniem, abyś zacny Lekarzu przyjął tę małą oznakę za dowód mojej dozgonnej wdzięczności, jak również, żeby wiadomość ta nie jednej cierpiącej osobie ulgę przynieść mogła.— Florentyna *Wolska*, z *Kutna*.

W połowie m. z. umarła we *Lwowie* uboga, nazwiskiem Franciszka *Rudnicka*, przeżywszy *lat 100*.

Z Petersburga. — Najjaśniejszy PAN, zatwierdził wybór na Akademików nadzwyczajnych Cesarskiej Akademji Nauk w *Petersburgu*, Radcy Stanu *Middendorf*, i Radcy Dworu *Kunick*.— Nowa szose *Nowogrodzko-Pskowska* otworzoną została, i bieg poczt na niej urządzono. — W *Nowo-Czerkasku*, otworzono salę ochrony z daru kupców kozackich *Bołdyrewa* i *Koszkina*, z których pierwszy złożył na ten cel 10,000 rs., a drugi 1714; przytem oba ofiarowali wszystkie potrzebne do otwarcia tego zakładu szczegóły. — W m. z., umarł w *Barnaule*, Dr *Gebler*, Lekarz Naczelny zakładów górniczych *Koływano-Woskresieńskich*, znany z prac entomologicznych, i od lat 18 jeden z najczynniejszych Członków Cesarskiej Akademji Nauk. — Między *Moskwą* i *Jarosławem*, urządzony został bieg poczt osobowych.

Anglja. — Ciągle jeszcze zajmują się w *Londynie* *votum* zaufania udzielonem gabinetowi, któremu pomimo to, nie zapowiadają długiego istnienia. — Dzienniki podają noty dotyczące załatwienia kwestji z *Francją*.— Sir R. *Peel* spadł z konia na przejażdżce przy ulicy *Picadilly*, i skutki tego upadku są bardzo groźne; złamał bowiem łopatkę, a jeden z kręgów szyi pękł trzy razy. Doktor Królowej na miejscu go opatrzył, poczem rannego ponieśli do domu; długo był bez przytomności. Xiążę *Albert* i Xiążę *Pruski*, osobiście udali się do mieszkania Sir *Roberta*, by się dowiedzieć o jego zdrowiu.

Austrja. *Wiedeń 1go Lipca*.— Dziś wchodzi w wykonanie nowa organizacja sądownictwa, jednak nie czyni tu żadnego wrażenia, mimo swej ważności; daleko większe wrażenie uczyniło pozwolenie rzezi bydła. — Prawo gminowe także wstępuje w wykonanie; tu w *Wiedniu* zdaje się, że rada gminowa wybraną będzie z pomiędzy ludzi znanych z talentu, jak z pomiędzy bogaczów.— Xiążę *Corsini*, Minister toskański, wyjechał ztąd. — — Kazano w głównym szpitalu przygotować dwie wielkie sale dla przyjmowania chorych na cholerę. — W ostatnich dniach nie brakowało zabaw w *Wiedniu*; na Niedzielę ogłoszono oprócz teatrów i cyrków, 260 balów, wieczorów muzycznych i t. p.— Aresztowano tu żebraka, i znaleziono przy nim 98 złr.; tę summę zwykł on zbierać co cztery tygodnie przez żebraninę.— Z *Morawji* i *Szląska* donoszą o zmniejszeniu znacznem konsumcji wódczanej.— Xiążę *Albert* Saski dziś z tąd wyjeżdża.— W Królestwie *Lombardzko-Weneckiem* ogłoszono prawo dla prassy, według którego, dzienniki nie ulegają cenzurze, ale za przekroczenia pociągane są do surowej odpowiedzialności. W tejże prowincji spodziewają się rychło statutu i zwołania sejmu z dwóch izb. — *Medyolan* otoczą czternastu fortyfikacjami odosobnionemi, które będą się razem ostrzeliwać, i będą w stanie stawić opór nawet zewnętrznemu nieprzyjacielowi. — Zdaje się, że spór pomiędzy *Austrją* i *Prusami* załatwionym będzie, i że oba te państwa zrobią sobie wzajemne ustąpienia. — Uwolnienie b. Oficerów armji C. K., którzy służyli w wojsku powstańców *węgierskich*, a następnie przez sądy wojenne skazanemi byli na lat 18 lub więcej więzienia, wywołało wielką radość w *Węgrzech*, i nadzieję nowych ułaskawień. Wypuszczonym z więzień w *Arad* i w *Ołomuńcu*, pomiędzy którcmi znajduje się P. *Meszlenyi*, szwagier *Kossutha*, wrócono ich majątki.

Danja.— W dniu 29 z. m. sejm *duński* odroczonym został. — Armja *duńska* dziś składa się z trzech korpusów: 1°, 16,000 ludzi w *Fionji*; 2°, 10,000 ludzi na granicy *Jutlandji*; i 3°, 10,000 ludzi w *Alsen*; flota, oprocz parostatków, liczy siedm okrętów wojennych uzbrojonych, i do 80 okrętów kupieckich na przewozowe zamienionych; tu się nie liczą szalupy i czółna kanonjerskie.

Francja. *Paryż 1go Lipca*. — Zdaje się, że Prezydent Rzplitej pomimo powiększenia pensji, myśli o zreformowaniu swego dworu i oszczędnościach.— Zapewniają, że Prezydent oświadczył, iż własnym kosztem wybuduje koszary dla robotników. — Lord *Normanby*, korzystając z załatwienia sporu pomiędzy *Anglją* i *Francją*, udaje się do *Florencji*, dokąd go wzywają sprawy rodzinne. — Xiążę *Broglie* po raz drugi udał się do *St. Leonard*. — Pan *Drouyn de Lhuys* wyjechał do *Londynu*. — Wieść o wyjeździe Pana *Persigny* do *Berlina*, była mylną; bawi on dotąd w *Elysée*.— Na dzisiejszem posiedzeniu zatwierdzono trzecie odczytanie prawa przeciw lichwie, ale tylko większością 8 głosów; sądzą, że przy trzeciem głosowaniu to prawo nie przejdzie. Przedstawiono projekt do prawa, żądający funduszu na pokrycie kosztów wysyłki wyrobów francuzkich na wystawę angielską w roku przyszłym.— Gabinet jest pewnym, że nowe prawo o prasie przejdzie większością 100 głosów. — Członkowie izby pragną jak najprędzej przegłosować budżet i oddalić się na ferje. — Spokojność tu zupełna. Lud ma dosyć do roboty a taniość chleba, wina i mięsa powiększa jego byt dobry, co najlepiej widać na zabawach niedzielnych za rogatkami.— Głoszą, że Prezydent ma zamiar zmienić organizację dotychczasową rady Ministrów, by nadać jej więcej jedności.— Donieśliśmy o

wzniesieniu się balonem PP. *Barral* i *Bixio*; szczegóły są następne: Gdy balon wzniósł się na wysokość 2 do 3000 metrów (a miano zamiar wznieść się do wysokości 12,000 metrów), gaz tak wydął balon, że owym aeronautom zagrażało uduszenie, ponieważ balon, gdy siatka niewystarczała, zaczął się przedłużać. Dla wypuszczenia gazu, P. *Barral*, zrobił nacięcie nożem; gaz tak szybko uciekać zaczął, że balon spadał gwałtownie; wyrzucono balast, balon się wznosił na nowo, ale potem spadł o 30 do 35 kilometrów od *Paryża* na winnicę w okręgu *Meaux*. P. *Bixio* wyszedł zdrów i cały, ale P. *Barral* miał twarz nieco ogorzałą. Doświadczenia żadnego nie zrobiono; ci Panowie powinni byli wziąść z sobą wprawniejszego żeglarza.— P. Horacy *Vernet*, wrócił tutaj z *St. Petersburga*; obok najłaskawszego przyjęcia ze strony Najjaśniejszego CESARZA Wszech Rossji, otrzymać miał za obrazy swe w ostatnich czasach wykonane, znakomitą summę. — Jutro wybór Prezesa i biura izby; zdaje się, że P. *Dupin* utrzyma się pomimo intryg.

Niemcy. — J. C. W. X. Leuchtenbergski, przybył do *Monachjum*. — Król *Saski* wybiera się do *Berlina*. — Wieści o zmianie gabinetu *wirtembergskiego*, zdają się mylne; tameczne izby znowu zapewne odroczą. — Z *Hamburga* donoszą, że kwestję duńsko-szleswigską załatwiono; za tydzień urzędowne komunikacje w tym przedmiocie nastąpią.— Z *Frankfurtu* o kongresie tamecznym nic nowego; zależy on od układów w *Berlinie* i *Wiedniu*. — Król *Bawarski* wybiera się do *Ostendy*. — W *Dreznie* na skutek zniesienia stanu oblężenia, wydają broń odebraną właścicielom. — W *Szwerynie* ogłoszono surowe prawo o prassie.

Prusy. — PP. *Radowitz*, *Sydow* i *Bernstorff*, ciągle naradzają się z Ministrami w kwestji niemieckiej; pierwszy z nich zdaje Królowi sprawę o wszystkiem.— Pomiędzy cudzoziemcami bawiącemi w *Berlinie*, znajduje się jeden z synów *Don Carlosa* z Jen: *Cabrera*.— Minister handlu pracuje usilnie nad podniesieniem przemysłu i bogactwa kraju; Konsulom zagranicznym dał polecenia w tym przedmiocie.— Z *Belgją* zawarto układ o połączenie linji telegraficznych obu krajów. — Dla zachęty fabrykantów, urządzą w *Berlinie* podobno nieustającą wystawę przemysłu.— Z *Wrocławia* pod d. 3 b. m. donoszą, że temeczna rada handlowa otrzymała od Ministra handlu uwiadomienie, iż pokój z *Danją* został podpisany w dniu 2 b. m. w *Berlinie*, z zastrzeżeniem zamiany ratyfikacji.

Szwajcarja. — W *Genewie* wybory wypadły w duchu konserwatystowskim. — Pomimo zakazu rady związkowej i prawa, tajne werbunki dla Króla *Neapolitańskiego* nie ustają.

Włochy. — W *Neapolu* powrót władzy nieograniczonej, jest faktem dokonanym. — Nota gabinetu angielskiego dotycząca reklamacji poddanych angielskich, została wręczoną gabinetowi *Neapolu*. Kommisja właściwa zebrała się i wezwała Posłów *Anglji*, *Francji*, *Austrji* i *Prus*, by się znajdowały na jej konferencjach. Flota angielska nie pokazała się wcale w *Neapolu*; Poseł angielski miewa częste konferencje z Posłem angielskim; wszystko wróży, że sprawa ta załatwioną będzie jak najspokojniej. — W. Xcia *Toskańskiego* spodziewają się z powrotem w dniu 10 Lipca.— Hr: *Montemolin*, syn *Don Carlosa*, prosił Króla *Neapolitańskiego* o rękę jego siostry, Xiężny *Karoliny*, którą mu przyrzeczono.— W legacjach rzymskich powierzono policję dróg publicznych i miast, wojskom austrjackim.

Rozmaitości.— Dobry chłopiec, ale utracjusz, przyszedł raz do pewnego Bankiera, i po krótkiem przywitaniu, rzekł: »Zdziwisz się Pan zapewne, gdy jako mało mu znany, poważę się go prosić o pożyczenie mi pięćdziesięciu dukatów.” Bankier był w dobrym humorze, i odrzekł nawzajem: »Pan się zdziwisz nierównie więcej, gdy ja, który go znam doskonale, pożyczę mu chętnie żądaną summę.” Jakoż dał mu pięćdziesiąt dukatów, ale wexlu przyjąć nie chciał. To się rzeczywiście stało w *Warszawie*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buczyński Ign: Radca Hono: z Częstochowy nr 634; Czosnowski Tytus b. Nacz: Pow: z Przasnysza nr 601; Dehn Jene: Inżen: z Kozienic; X. Kęcki Ant: z Krakowa nr 474; Simon Włodz: Radca Dworu z Kowna nr 613; Sierociński Teod: Prof: z Nowej Alexandrji nr 468; Wężyk Ign: Prezes Tow: Kred: z Topor nr 411; Wyżycki Kar: Dyr: Gimn: z Radomia nr 625.

Wyjechali: Budziszewski Fr: b. Sęd: do Płocka; Byszewski Sew: Oby: do Stępowa; Bekker Kar: fabr: broni do Wrocławia; Bortkiewicz Winc: Radca Stanu do Kowna; Kleszczyński Walc: b. Nacz: Pow: do Sieradza; Keler Izydor Kup: do Częstochowy; Ostrowska Kamila Żona Radcy Tajnego do Czajek; Rosen Kata: Wdowa po Jen:-Lejt: do Gub: Wołyńskiej.

Niżej podpisana, mam zaszczyt uwiadomić Szano: Damy, iż życzę miejsca do samej roboty krawieczczyzny, którą obowiązuję się wykonywać podług mody. Wiadomość przy ulicy Wspólnej w domu pod Nr 1639.— F. *Koszycka.*



Zł. 30,000 jest do wypożyczenia zaraz bez pośrednictwa ajentów, na 1y Nr hipoteczny Domu stosunkową wartość mającego. Wiadomość pod Nr 797 przy ul: Elektoralnej i Przechodniej, na 2m piętrze, od ulicy Przechodniej, wchodząc drzwiami przy których dzwonek, do go:10 z rana, od 3 do 6 po południu.

Pod Nr 2454 przy ulicy Nowolipie, przyjmują się PANIENKI do nauki krawieczczyzny. Rodzice życzący, raczą się zgłosić pod powyższy Nr.

Jeden młody Człowiek, który ukończył nauki w Uniwersytecie, życzy dawać LEKCJE na Skrzypcach, po jednej godzinie na dzień, za mieszkanie i stół. Wiadomość przy ulicy Piwnej w domu P. Smalczewskiej Nr 116, w mieszkaniu P. Kluszczyńskiej.



Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259, jest do sprzedania **OGIER** rassy orjentalnej, dobrze wyjeżdżony. Bliższą wiadomość powziąść można u Stangreta Szymona.

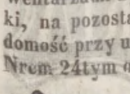
Są z wolnej ręki do sprzedania **DOBRA** CZEMIERNIKI, w Gubernji Lubelskiej Okręgu Lubartowskim, nad rzeką spławną Tysmienicą, o milę jedną od Wieprza, o mil 7 od Siedlec położone. Rozległości mają włók 383, Folwarków cztery, w których znajduje się Gospodarstwo wzorowe płodozmienne przez Thaera zaprowadzone i wiernie dotąd utrzymywane. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Mecenasa *Piątkowskiego*, w Warszawie pod Nrem 310 (Rynek Nowego-Miasta) mieszkającego.

Pod Nrem 1252 przy ulicy *Nowy-Świat*, jest do najęcia teraz **MIESZKANIE** Kawalerskie, składające się z jednego Pokoju z Przedpokojem, w oficynie na 1szem piętrze. Wiadomość u Rządcy Domu.

APPARTAMENT na 1m piętrze od frontu, w domu przy ulicy Leszno pod Nr 723 (dawniej Cichockiej), składający się z 2ch Salonów ozdobnych z balkonem, 6 Pokoi, Garderoby, Kuchni angielskiej, Izby dla Służących, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni, Stajni na 4ry konie, Wozowni, oraz wszelkich wygód gospodarskich, do najęcia od 1go Października r. b. Wiadomość na miejscu u Stróża, lub u właściciela zamieszkałego w domu na Grzybowie Nr 1103, na 1m piętrze.

OSOBA płci żeńskiej, udając się do Buska na dokończenie kuracji, chciałaby do wspólnych kosztów znaleść dla siebie Towarzyszkę; któraby więc z udających się do tychże wód, życzyła sobie mniejszym kosztem odbyć tę podróż, zechce zostawić swój adres w Sklepie Sukiennym przy ulicy Senatorskiej w domu dawniej Rezlera, obok bramy.

Prawo 50-letniej dzierżawy **FOLWARKU** o mil 2 od Warszawy, przy szosse, z lewej strony Wisły położonego, obszerności morgów 222 (z których łąk gruntowych przeszło mor: 23) obejmującego, z propinacją, kuźnią, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, z młockarnią, sieczkarnią, oraz ze wszystkiemi inwentarzami żywemi i martwemi, jest do odstąpienia z wolnej ręki, na pozostający jeszcze przeciąg czasu lat 40tu. Bliższa wiadomość przy ulicy Piwnej Nro 112, w mieszkaniu na 1szem piętrze Nrem 24tym oznaczonem.



Różne **FORTEPJANY**, są do najęcia lub do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze, wchodząc przez drzwi szklanne.



SUMMA 4000 lub 8000 Złp., jest do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki. Wiadomość dalszą powziąść można w pałacu Skwarcowa, u Stróża Kazimierza na dole.

H. *Warnke* i T. *Zakrzewski* z Berlina, Krawcy Męzcy w Kompanji, założyli MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH pod Nr 430 przy ulicy Krako:-Przedm:, na 2m piętrze, i przyjmują wszelkie obstalunki na czas oznaczony, po cenach bardzo przystępnych, od dnia 8 Lipca r. b.

Do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** POPIELUŻYN, z dwóch Folwarków, z stosownemi zabudowaniami dworskiemi, składające się, w Powiecie i Gubernji Płockiej, nad rzeką Wkrą położone, od miasta Zakroczymia półtory mili, a od Nowego-Miasta milę 1 odległe, rozległości włók 140; zaś lasu włók przeszło 300 mające; gdzie dochód czysty z czynszów, młyna i tartaka, oraz propinacji z sześciu Karczem, i t. d., wynosi rocznie około złotych pols: 11,000; oprócz tego wysiewu jest przeszło korcy 200, i robocizna dostateczna; obciążone są pożyczkami Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości Złp. 66,000, i Skarbową Złp. 30,000, z amortyzacją. Cena włóki złp. 1,700. Bliższa wiadomość u W. *Elżanowskiego* przy ulicy Nalewki Nro 2255 mieszkającego.



SUMMA Zł. 15,000, jest do ulokowania na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1351, na dole w oficynie po lewej stronie. — G. B.

NB. Z powodu szczupłego miejsca, sprzedawać się będzie jeszcze tylko *przez dni kilka*, w domu W. Stanisława *Lesser* Nr 491 przy ulicy Miodowej, **GLINA** w najlepszym gatunku po cenach następujących:

za furę zwyczajną jedno-konną bez odwózki, zł. 1½
„ „ „ z odwózką, zł. 2½
„ zwyczajną parokonną bez odwózki, zł. 2
„ „ „ z odwózką, zł. 3⅓

Biorącym od razu 10 fur lub więcej, odstąpione będzie po 15 groszy od fury, aby przez to każdemu potrzebującemu GLINĘ, ułatwić nabycie takowej, przed jesienią w środku miasta, za tak przystępną cenę. Tamże są do zbycia za b. niską cenę SZAFY SKLEPOWE. Wiadomość u Rządcy Domu.



Rsr. 30 Nagrody.— W nocy z d. 4 na 5 b. m., skradziono we wsi Wólce Zerzyńskiej Okr: Warszaws:, parę KONI, z których jeden Koń siwy, bez odmiany, lat 5 mający; 2gi, Klacz jasno-kasztanow:, z gwiazdką na łbie, lat 7 mająca, ze Źrebięciem kilkotygodniowem, gniadem, bez odmiany, mającem dzwonek na szyi; skradziono tudzież WÓZ szybowany, bez wasąga i jedynie z deską na spodzie, z zaprzęgiem, chomontami krakowskiemi. Ślad 2ch sprawców tej kradzieży w ubiorach chłopskich prowadził szosą od Grochowa ku Warszawie. Ktoby wykrył sprawców i przedmioty skradzione, otrzyma nagrodę wyż rzeczoną. Wiadomość udzielić zechce do dworu Wólki Zerzyńskiej na trakcie z Warszawy do M. Karczewia, lub też w Warszawie pod Nr 497 *b*, przy ulicy Podwal, na 1m piętrze, wprost schodów.



Jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, o 6¼ oktawach, z płatą metalową i sprejcami, z fabryki W. Zdrodowskiego pochodzący, jeszcze w dobrym stanie będący. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 525, wchodząc bramą po lewej stronie, na 1m piętrze, w godzinach po południowych.

Pragnie umieścić się w obowiązkach KAMERDYNERA, posiadający dokładnie kilka języków, w średnim wieku, z dobrem ułożeniem, tu w Warszawie, na prowincji, albo może wyjechać z Państwem w służbę do Petersburga lub Moskwy; życzący sobie podobnego Służącego, raczy nadesłać adres pod Nr 21, Hotel Bawarski, między 2 i 5 po południu.

Pięć POKOI i KUCHNIA, Drwalnia i Piwnica, do najęcia na 2m piętrze, w każdym czasie, przy ulicy Tamka pod Nr 2863/4, najpiękniejszy widok z pomieszkania. Wiadomość w tymże domu u Rządcy.



Utrzymujący Magazyn Mebli przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej pod Nr 1401, zawiadamia JWW. i WW. Panów, że znajduje się w tymże Magazynie znaczny wybór różnych **MEBLI**, jako to: garniturów palisandrowych, mahoniow:, podług najnowszych tegoczesnych wzorów, oraz Fotele, Kozety, Sześląg, Stoły, Konsole, Biórka, Łóżka, Tualety, Serwanty, oraz i jesionowe różne Meble i Krzesła wyplatane; o czem każdy życzący na miejscu przekonać się może.



HANDEL mój **WIN** i KORZENNY, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1808, od lat blisko 50ciu exystujący, i Szanownej Publiczności znany, który przez kilka miekięcy był zamknięty, od dnia 7 b. m. na nowo otworzony zostaje; gdzie jak dotąd, z największą akuratnością, starać się będę usłużyć Szanownym Osobom, swojemi względami mnie zaszczycającym. P. Z. *Muszkat.*

W domu Nro 2681 przy ulicy Bednarskiej, między Hotelem Podlaskim i Bawarskim, znajdują się w każdym czasie na sprzedaż **WĘGLE** ziemne angielskie, dla Fabryk Kowalskich, Slusarskich, Gwoździarskich i t. p., cząstkowo na korce, korzec po zł. 5 gr. 10; tudzież TRAWA morska, kamień po zł. 5. Wiadomość bliższa w Sklepie wyrobów powroźniczych w tymże domu.



Z powodu wyjazdu, PARA **KONI** pojazdowych, w młodym wieku, maści kasztanowatej, spokojnych, dobrze ujeżdżonych i bez żadnej wady, jest do sprzedania pod Nrem 1565 lit: *b*, przy ulicy Chmielnej. — Tamże jest do wynajęcia **LOKAL** z balkonem na 1szem piętrze, składający się z 7miu lub 10ciu Pokoi, z Kuchnią, Piwnicą, Stajnią, Wozownią i Górą.— Również do sprzedania: CHOMONTA, kompletny ZAPRZĘG, SIODŁO Angielskie, DYWAN do całego Pokoju, dwie WANNY, PORCELANA, i inne Sprzęty gospodarskie. Wiadomość u Lokatora.

Do składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, obok Kościoła S. Krzyża pod Nr 407, nadszedł w tych dniach transport z fabryki Rossyjskiej patentowanej Musatowa, AMBRE i POMADY w różnych gatunkach; oraz z fabryki patentowanej Lunkowa, Musztardy w słoikach przyprawionej, suchej w pudelkach i pęcherkach, oraz i innych towarów, nabyć można po cenie miernej.
J. *Grydin* 1.

Dnia 5 b. m. na dziedzińcu przy gmachu Sądu Appelacyjnego, znaleziony został NOSI-GROSZ (ex Porte-monnaie) który za udowodnieniem własności, i ilości pieniędzy w nim będącej, każdej chwili może być odebrany w Kancellarji Rejenta Brzozowskiego.



Potrzebna jest SUMMA od 60 do 65,000 zł., na 1szy Nr hipoteki Dóbr wartości 500,000, w Gub: Warszawskiej, hipoteczną Xięgę w Warszawie mających; życzący tę summę wypożyczyć, raczy się zgłosić dziś lub jutro, do Cukierni w domu Petyskusa, bez pośrednictwa faktorów.



DOM drewniany o 4ch Stancjach, przytem Wozownia, Stajnia i mieszkanie dla Ogrodnika murowane, wraz z Ogrodem fruktowym i warzyw:, mający przeszło 30,000 łokci □, w bliskości domów Rządowych, zdatny do zabudowania lub do założenia jakiej fabryki, przy ulicy Dzielnej pod Nr 2374, jest do sprzedania z wolnej ręki.



CUKRU krajowego w całych głowach, funt od gr. 34 do gr. 47; i wszelkich gatunków Faryn do jagód i gotowania konfitur.— OCTU winnego i Estragon, do sałaty i marynaty. — MUSZTARDY francuzkiej i angiels:, nadszedł świeży transport do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.— Tamże dostać można Nasienia Rzepy małej teltowskiej, oraz Turnipsu i Rzepy dużej jesiennej ściernistej.



Kilkadziesiąt TRYKÓW rassy wysoko poprawnej; 60 MACIOR i sto kilkadziesiąt Skopów, zdatnych do chowu lub opasu, znajduje się we wsi Dłutowo Gub: Płockiej Pow: Mławskim. Mający chęć nabycia takowych, raczy się udać na miejsce, dla powzięcia bliższych wiadomości.

Na Dobra obejmujące 162½ włók, położone w Okr: Częstochowskim Gub: Warsz:, na które Tow: Kred: udzieliło pożyczkę 135,800; składające się z 3ch Folwarków i innych Osad, potrzebna jest **SUMMA** Złp. 120,000 na 1szą hipotekę po Towarzystwie. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 661/2, na Działyńskiem, u W. Wyżlańskiego.

Utalentowany **METR MUZYKI**, życzy sobie przyjąć obowiązki w znacznym Domu na prowincji, do udzielania lekcji na fortepjanie, i języka niemieckiego. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Freta Nro 274, na 2giem piętrze, od ulicy Sto-Jerskiej, w domu Szmidtnera.



KAPITAŁY 40,000, 30,000 i 9000 zł., są do wypożyczenia, z których summa pierwsza na Dobra hipotekę w Warszawie mających, ostatnie zaś na Domy murowane. Wiadomość przy ulicy Dunaj pod Nr 174, na 2m piętrze od frontu, u P. Kwiatkowskiego.

W dniu 8 Lipca i następnych, od godziny 10 z rana, z powodu wyjazdu, odbędzie się licytacja **MEBLI** magazynowych, Luster, wyrobów Mody i Strojów wszelkiego rodzaju; tudzież Materyj jedwabnych, wełnianych i t. d., z Magazynu Mód Pauliny Vattaire przy ulicy Miodowej w pałacu W. Grabowskiego pod Nr 495 exystującego.

OGRODNIK bezżenny, posiadający dokładnie swą sztukę, z dobremi świadectwami; zgłosi się do Expedycji Gazet na Poczcie.

W Ogrodzie P. *Piskorowskiego* przy uli: Marszałkowskiej Nro 1754 lit: H, dostać można każdego czasu, za mierną cenę,

WIŚNI I CZEREŚNI,

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych; oraz

TRUSKAWEK.

Tamże jest **DOM** murowany, z Ogródkiem, do sprzedania.



D. 2 b. m. wieczorem, w powrocie z Saskiej Kępy do Warszawy, zginęła mała **SUCZKA** z rodzaju Pinczerów, rudawego koloru, uszki czarne, kuleje na przednią łapkę, na szyi miała dzwonek na wstążce niebieskiej. Kto ją odprowadzi do Druk: Kurjera, otrzyma rs. 3 nagrody.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 19.

TEATR WIELKI. *Dziś 1szy Akt opery Cyrulik Sewilski. Robert i Bertrand.* Zakończy Kantata.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Teobald. Odludki i Poeta. Stronnica 24ta.*

CUKIERNIA GROHNERTA

w domu zwanym *Rezlera* przy ulicy Senators: № 451, dostać można **LODÓW** w różnych gatunkach, jako to: Śmietankowe, (Waniljowe), Malinowe, Ananasowe, Tutti-Frutti, **SORBET** TURECKI, po gr. 20; LIMONADA Glacee, Orzechowe, Herbatowe, Ponczowe po gr. 15; Merengi à la Glace, para gr. 10.— C. *Grohnert.*

W Nrze 171 Kurjera Warsz:, na kolumnie 2giej, w wierszu 24, zamiast Litwińska, czytaj: Marja *Litwicka.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*